Nr. 85. Kraków, środa 27 marca 1907. Rocznik XVI.

Redakcya i administracya: Kraków, Sławkowska 29.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Konto czekowe Nr. 834.095.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

Telefon redakcyi 396 — administracyi 624.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 6 wieczór, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 10 rano.

Przesilenie ekonomiczne.

Giełdy w Paryżu, Berlinie, Londynie, Wiedniu i Nowym Jorku okazują w ostatnich dniach silne spadki kursów wszystkich papierów publicznych, co wywołało w świecie ekonomicznym wielkie zaniepokojenie. Coraz głośniej odzywają się przestrogi, że czas dobrej konjunktury w przemyśle minął i że mnożą się objawy zbliżającego się kryzysu ekonomicznego.

Nie chodzi teraz o krach spekulacyj, jak np. w r. 1873, ale o ciężkie przesilenie w przemyśle, które jest matematycznem następstwem nadprodukcyi i przepełnienia targu. Wielkie przedsiębiorstwa cieszyły się długo postępem cen w górę, wielki, średni i mały handel uczestniczył gorliwie w zgartywaniu zysków z tendencyi zwyżkowej, wszystko unosiło się nad wysokością chwilowych zysków, które jednak nie były wynikiem zdrowej polityki ekonomicznej, lecz sztuczną robotą wielkich przedsiębiorców i spekulantów. Wysokie ceny zachęcały do coraz większej produkcyi, za nią szło powiększenie fabryk przez ustawianie nowych maszyn — wszystko w nadziei rychłego i rentownego zbytu. Ale siła nabywcza ogółu osłabiała się wskutek coraz wyższych cen, a następstwem jest brak targu na przyjęcie nadmiaru produkcyi, w dalszym ciągu wzrastanie zapasów i brak dalszego kapitału obrotowego.

Wszystkie oznaki przemawiają za tem, że stoimy przed ciężkiem przesileniem, które dotknie nietylko handel, ale i przemysł, a z nim masy robotnicze. — Pierwszą oznaką zbliżającej się burzy było podwyższenie stopy procentowej przez wielkie banki. Znaczyło to, że przemysł w usiłowaniu swem do powiększenia produkcyi pochłonął całą gotówkę i naprężył swój kredyt do ostatnich granic, tak, że banki musiały przed nadużywaniem kredytu bronić się wysoką stopą procentową. Dowodziły tego faktu też sprawozdania tak poważnej instytucyi, jak niemiecki bank państwowy, który przestrzegał przed wiarą w ciąg dalszy obecnej pomyślnej konjunktury, upominał przemysł do ostrożności i pośrednio spowodował spadek kursów na giełdzie berlińskiej.

Za Niemcami poszła Anglia, której bank też podwyższył stopę procentową, aby uchronić swoje zapasy złota przed wywozem do Ameryki; bank francuski dopiero w ostatnim tygodniu podwyższył dyskont na 3 1/2 % i planuje w najbliższych dniach dalszą podwyżkę na 4 %. W Nowym Jorku nastąpił krach w akcyach kolejowych i przemysłowych, nastąpiły liczne bankructwa, a na giełdach innych panuje niepewność, co jutro przyniesie,

Przesilenie, które najciężej zawiśnie nad Anglią i Ameryką północną, nie ominie też Austryi, która jest silnie zawisłą od gospodarki ekonomicznej w Niemczech — miała też swoją wysoką konjunkturę handlowo-przemysłową i w dodatku ma ludność o wiele ekonomicznie słabszą od państw zachodnio-europejskich. Dla klasy robotniczej są te oznaki burzy upomnieniem do ostrożności i zastanowienia się. Nawet w czasach względnie pomyślnych mieli robotnicy w Austryi ciężkie walki do przebycia, a teraz przemysłowcy zechcą straty swe na nich sobie odbić. Jest to jeszcze jednym powodem do wzmocnienia organizacyi, aby bodaj utrzymać zdobytą w ciężkich walkach stopę płacy.

Zjazd galicyjskich Kas chorych.

Lwów, 25 marca.

Drugi dzień obrad.

Następny punkt porządku obrad: „Ustrój ubezpieczenia“ referuje tow. Hudec i przedkłada rezolucyę:

Najważniejszą częścią projektu reformy ubezpieczenia robotniczego jest jego ustrój. Jeżeli ustrój ubezpieczenia będzie wadliwy, to nawet przy wysokich opłatach nie będzie można udzielać odpowiednich potrzebom świadczeń.

Ustrój austryackiego ubezpieczenia robotniczego niedomaga już od czasu swego zaistnienia. Przyczyną tego niedomagania jest rozdrobnienie sił i środków. Skutkiem rozdrobnienia zarówno Kasy chorych, jak Zakłady ubezpieczenia od wypadków i Kasy brackie, pomimo znacznych wydatków, mogą tylko nieznacznych udzielać świadczeń.

Gruntowna zmiana ustroju ubezpieczenia jest nieodzownym warunkiem jego istnienia i bez niej o zdrowym rozwoju ubezpieczenia mowy być nie może. Obowiązkiem rządu i parlamentu jest zmianę tę przeprowadzić, inaczej nastąpić musi zupełne zabagnienie ubezpieczenia.

Program rządowy nie czyni zadość z jednomyślnością stawianym żądaniom ubezpieczonych, aby dotychczasowe najróżnorodniejsze rodzaje Kas ubezpieczających zastąpić jednolitą Kasą. Projekt rządowy przeciwnie zabezpiecza istnienie wszystkim gatunkom Kas, a tem samem nie uchyla szkodliwego rozdrobnienia ubezpieczenia i niekorzystnej wskutek rozdrobnienia gospodarki finansowej.

Ustrój zakładów ubezpieczenia od wypadków pozostał w projekcie niezmieniony, przesunięto tylko znaczną część ich świadczeń na Kasy chorych, co znacznie podwyższy koszta ubezpieczenia na wypadek choroby.

Państwowy zakład ubezpieczenia, który będzie w istocie tylko departamentem ministerstwa spraw wewnętrznych, kierować będzie ubezpieczeniem inwalidowem. Całą jednak pracę administracyjną tego działu ubezpieczenia wykonywać będą obowiązane Kasy chorych i Zakłady ubezpieczenia od wypadków.

Projekt rządowy, tworząc nowy rodzaj „poruczonego zakresu działania“, wydaje ubezpieczenie robotnicze w ręce biurokracyi. Projekt zastrzega władzom politycznym wpływ na wewnętrzną działalność Kas dla chorych, sięgający aż do mianowania lub zatwierdzania urzędników, mieszanie się w sprawy stosunku lekarzy do Kas, ustanawiania regulaminów czynności, zmian statutów i t. p. Zarządy Kas chorych, a nawet zamianowany przez rząd wydział dla ubezpieczenia inwalidowego, pozbawione zostały w projekcie rządowym wszelkich poważniejszych agend, a tem samem wszelkiego znaczenia.

Co więcej, projekt rządowy podtrzymujący dzisiejsze rozdrobnienie Kas odbiera ubezpieczonym wpływ na instytucye ubezpieczające. Proponuje on mianowicie zmniejszenie procentowe zastępców ubezpieczonych, wybieranych do zarządów, ale utrzymuje nadal system wyborczy do ciał zarządzających ubezpieczeniem, który umożliwia oszustwa wyborcze, pozbawiające ubezpieczonych ich zastępstwa.

Program reformy ubezpieczenia robotniczego oddaje całe ubezpieczenie na łaskę i niełaskę urzędników politycznych, a natomiast nie postanawia niczego, coby w niższych instancyach usunęło nadmiar najróżnorodniejszych czynności tych urzędników, coby dawało gwarancyę, że urzędnicy polityczni w tych instancyach będą znali dokładnie ducha i cel ubezpieczenia. I nadal mają zupełnie z sprawami ubezpieczenia nie obznajmieni, innemi czynnościami obarczeni urzędnicy, załatwiać sprawy ubezpieczenia, ze szkodą dla instytucyj ubezpieczających i dla ubezpieczenia samego. Oddanie w ręce biurokracyi, usuwanej słusznie ze wszystkich dziedzin życia publicznego, do zupełnej niemal dyspozycyi ubezpieczenia robotniczego, znaczyłoby tyle, co zamienienie ubezpieczenia na prowadzoną na sposób fiskalny opiekę nad ubogimi.

IV. wiec Kas chorych Galicyi i Bukowiny protestuje najenergiczniej przeciwko uszczuplaniu praw ubezpieczonych do wykonywania zarządu w instytucyach, mających służyć dla ich dobra i przeciwko oddawaniu tych instytucyj w ręce biurokratów.

Zjazd domaga się, aby podstawą ubezpieczenia była jednolita Kasa ubezpieczenia dla powiatu. Świadczenia jej samoistne ograniczać się winny do przejściowej niezdolności do pracy. Dla innych działów ubezpieczenia byłaby ona organem do przyjmowania zgłoszeń, do inkasa opłat, do przeprowadzania badań i uskuteczniania wypłat.

Wydzielaniem rent stałych zajmować się winien terytoryalny Związek Kas chorych. Związek ten nadzorować powinien dalej wprowadzanie środków zapobiegawczych wypadkom i szerzeniu się chorób, a przedewszystkiem nadzorować przedsiębiorstwa podlegające ubezpieczeniu.

Państwowy Związek terytoryalny miałby czuwać nad jednolitością w wykonywaniu przepisów ustawy i przeprowadzać reasekuracyę wzajemną instytucyj ubezpieczających.

Ustrój ubezpieczenia robotniczego musi pozostać autonomicznym. Zarząd sprawować winni, jak dotąd wybierani reprezentanci ubezpieczonych i ubezpieczających, a to w stosunku 2/3 robotników, 1/3 pracodawców. Wybory dokonywać należy na podstawie powszechnych, tajnych, równych i bezpośrednich wyborów. Zarządy tak wybrane, ze swojego łona wybierać winny zarządy Związków terytoryalnych i Związku państwowego.

Dla ścisłego i stałego kontrolowania czynności połączonych z zarządem i wykonywaniem ubezpieczenia, ustanowiony być powinien państwowy urząd ubezp., składający się z fachowych urzędników i z reprezentantów ubezpieczonych i ubezpieczających, ustanowione przez ten urząd osobne organa w siedzibach Związków terytoryalnych i w siedzibach Kas, miałyby badać czynności instytucyi ubezpieczających, orzekać w sporach i przestrzegać ścisłego wykonywania ustaw.

Uchwalono dyskusyę nad tym punktem połączyć z dyskusyą nad następnym referatem, który wygłosił tow. Nacher na temat „Uregulowania podstaw finansowych ubezpieczenia robotniczego“ i stawia rezolucyę:

Świadczeniom ubezpieczenia robotniczego odpowiadać muszą jego podstawy finansowe. Dotychczasowe podstawy finansowe instytucyj ubezpieczających są niedostateczne.

Kasy chorych, mimo sztucznie obniżonych świadczeń, mimo zupełnie nieuzasadnionego ich ograniczenia co do czasu trwania, pozbawiającego robotnika pomocy w najkrytyczniejszej chwili — z trudnością tylko zdołały uczynić zadość swojemu zadaniu.

Zakłady ubezpieczenia od wypadków walczą z milionowymi deficytami, mimo ograniczania rent, bo pracodawcy cieszą się bezkarnością u władz, gdy fałszywie zgłaszają robotników do ubezpieczenia. Ponoszą one nadto wydatek na świadczenia nie mające z ubezpieczeniem nic wspólnego, jak na inspekcyę przemysłową, na koszta statystyki itp.

Opłaty wnoszone do tych instytucyj nie odpowiadają istotnemu zarobkowi, a koszta administracyi rozdrobnionych instytucyj ubezpieczeniowych pochłaniają wielkie sumy. Ubezpieczeni domagają się od dawna zaprowadzenia jednolitości w ubezpieczeniu, aby oparłszy je na wielkiej ilości ubezpieczonych, łagodzić można ryzyka, ułatwić świadczenia. Liczne wiece Kas chorych od pierwszej chwili domagały się centralizowania ubezpieczenia, przystosowania opłat do klas niebezpieczeństwa, przymusowego wprowadzenia list wypłat, bezwzględnego postępowania karnego na wypadek oszukańczego obniżania opłat, jak też rozszerzenia ubezpieczenia od wypadków na najszersze warstwy robotnicze.

Znaczny wpływ na ujemne wyniki finansowe Kas chorych ma brak ubezpieczenia dla inwalidów i starców, którzy obarczają znacznie fundusze tych Kas. Zaradzić tym brakom może w znacznej mierze powszechne ubezpieczenie pracujących na wypadek niezdolności do pracy. Samo to jednak nie wystarczy, szczególnie, że projekt rządowy ubezpieczenia robotniczego zawiera jeszcze inne rozliczne błędy. I tak: Wprowadzenie częściowego ubezpieczenia w Kasach chorych służby gospodarczej i rolnej, jest uwolnieniem służbodawców od ponoszenia kosztów leczenia tej służby i przelaniem tych ciężarów, za zbyt drobną opłatą, na Kasy chorych. — Zamierzona poprawa bytu lekarskiego kosztem Kas, nie może się przyczynić do uzdrowienia stosunków finansowych Kas chorych. — Zaprowadzenie stałych klas opłat i zasiłków przyczyni Kasom wiele pracy, zniży zaś dochody Kasy chorych i zasiłki dla chorych. Zamierzone zobowiązanie Kas chorych do ponoszenia kosztów leczenia swoich członków w szpitalach do roku, znacznie obciąży Kasy chorych.

Przesunięcie znacznej części ciężarów z Zakładów ubezpieczeń na Kasy chorych, chyba także pokaźnie da się odczuć tym ostatnim.

Gdy do tego dodamy olbrzymią, nieodszkodowaną pracę, jaka spadnie na Kasy chorych przy przeprowadzeniu innych działów ubezpieczeń, a która podniesie koszta administracyi bardzo znacznie, z drugiej zaś strony zamiar uznania za zadawnione należytości Kasy chorych nie obliczone w ciągu roku i uwolnienie pracodawców od odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzanie opłat ściąganych robotnikom—będziemy mieli jasny obraz tego, że program reformy ubezpieczenia robotniczego ciężko zawisnąć zamierza na egzystencyi Kas chorych, pracujących w najtrudniejszych warunkach.

Warunki te, niekorzystne dla Kas chorych, spotęgowane są nadto panującymi w naszym kraju stosunkami sanitarnymi, niehygienicznemi i pozbawionemi wszelkich niemal środków ochronnych pracowniami, które powodują wielką liczbę zachorowań i wypadków, narażając Kasy chorych na nadmierne wydatki.

Gdy wreszcie zważymy, że zaprojektowane ubezpieczenie i inwalidowe odznacza się taniością, a więc jest lichem, a ubezpieczenie wdów i sierot zupełnie w projekcie rządowym pominięto, muszą oświadczyć ubezpieczeni, że projekt rządowy reformy ubezpieczenia robotniczego musi doznać gruntownej zmiany i że klasa robotnicza, która swoją energią i pracą zdołała wywalczyć zupełną zmianę stosunków państwa pod względem politycznym, gotowa jest podjąć stanowczą akcyę za wprowadzeniem ubezpieczenia o autonomicznym ustroju, któreby objęło wszystkich pracujących, rękodzielników, przemysłowców i rolników, zapewniającego im świadczenia dostatecznie, przy opłatach po równych częściach, rozłożonych na ubezpieczonego, pracodawcę i państwo.

W dyskusyi zabierają głos pp. Fuhrman i Druckman (Czerniowce). Zgadzają się z rezolucyą referenta, żądają związku Kas w każdym kraju i zniesienia Kas fabrycznych i stowarzyszeniowych. P, Piech (Sanok) żąda przestrzegania zasad autonomicznych, użala się na brak egzekutywy w ręku Kas. Tow. Drewniak występuje w obronie drobnych Kas korporacyjnych ze względu na łatwiejszą kontrolę pracodawców. Tow. Żołnierz popiera rezolucyę, przytaczając fakty nadużycia władz wobec Kas chorych. Wzywa do energicznej pracy nad uświadomieniem robotników. Tow. Fibich oświadcza się przeciw centralizacyi Kas.

Napaść Horowicza na Kasy chorych.

Horowicz przedstawia się zjazdowi, jak się wyraża, „jako znienawidzony klerykał“, przemawia za utrzymaniem Kas korporacyjnych, nb. nie przytacza argumentów na poparcie swego zdania, lecz występuje z szeregiem oszczerczych inwektyw przeciw Kasom; twierdzi, że Kasa chorych w Przemyślu urządza zgromadzenia polityczne, a Kasa krakowska dopuszcza się stałego krzywdzenia robotników niesocyalistycznych.

Uczestnicy zjazdu, sprowokowani przez Horowicza, przerywają mu wciąż.

Należytą odprawę klerykalnemu oszczercy dał szereg mowców.

Tow. Marchewczyk (Kraków) jest za zniesieniem Kas korporacyjnych. Tow. Todorowski (Lwów) jest delegatem korporacyjnej Kasy, liczącej 600 członków, jest jednak głęboko przekonany, że Kasy korporacyjne warunków do rozwoju nie mają. Tow. dr Leser polemizuje z reprezentantami Kas korporacyjnych, uważa ich argumenty za niezrozumienie celów rezolucyi.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym.

Konstatuje, że cały dotychczasowy tok obrad był pozbawiony zupełnie ostrza politycznego — wniesiony został dopiero przez p. Horowicza. Cały zjazd zajmuje się wyłącznie rozpatrywaniem, jak najlepiej zabezpieczyć interesy ubezpieczonych. Sposób wystąpienia p. Horowicza jest jedynym dysonansem wniesionym w poważną i rzeczową dyskusyę. Tow. Kobak omawia sprawę Kas konkurencyjnych, które służą pracodawcom do uchylania się od obowiązku ubezpieczenia.

Tow. Daszyński zapisał się do głosu ze względu na nieprawdziwe zarzuty, jakie podniósł p. Horowicz. Pan ten pisał ordynarne artykuły w „Głosie narodu" krakowskim; z powodu nich władze przez trzy tygodnie prowadziły szkontrum i wydały sprawozdanie, konstatujące zupełny porządek w Kasie. „Głos narodu" zaś przegrał wszystkie procesy, wytoczone mu przez zarząd Kasy. P. Horowicz narzeka na teroryzm socyalistów; zrozumiałe to u niego, ponieważ tak był znienawidzony przez robotników w Krakowie, że musiał stamtąd uciekać. Jeżeli p. Horowicz ma odwagę mówić o agitacyi w Kasach chorych, to jest to całkiem zwykłą denuncyacyą, jedną z niezliczonych, które mają prowadzić do kontroli władz; ta kontrola zawsze wykazuje, że socyaliści prowadzą Kasy wzorowo. „Niech ten pan poda jeden fakt, że grosz bodaj pozostał z funduszów Kas chorych na agitacyę, w razie przeciwnym uważać go musimy za zwykłego oszczercę i denuncyanta". (Huczne oklaski całego zgromadzenia).

Tow. Denasiewicz występuje przeciw Kasom korporacyjnym.

Tow. Schiffler polemizuje z p. Horowiczem; wykazuje, że jedynie wielkie zrzeszenia ubezpieczonych mają warunki rozwoju.

Tow. dr Diamand konstatuje, że przez dwa dni prawie ani słówkiem nie wspominano o polityce — wniósł ją dopiero p. Horowicz. Zamiast nauczyć się czegoś na zjeździe, przychodzi z insynuacyami, które polegają na kłamstwach.

Tow. Manasterski i Szpak popierają rezolucyę referenta.

Po sprostowaniach tow. Żołnierza i Drewniaka zabrał raz jeszcze głos p. Horowicz i pokornym głosem odwołał to, co powiedział poprzednio.

Jako ostatni mowca zabrał głos referent tow. Hudec, reasumując wyniki dyskusyi.

Na tem odroczono obrady do godz. 4 po południu.

Ruch wyborczy.

Kandydatury. W ostatnich 4 tygodniach zaczęły różne stronnictwa ogłaszać swych kandydatów na posłów z okręgów miejskich i wiejskich. Początek zrobili narodowi demokraci, którzy — zagarnąwszy znaczny wpływ w „radzie narodowej" — każą jej uchwalać swych kandydatów bez oglądania się na wyborców. W okręgu wiejskim Rudki-Komarno (Nr 53) postawili jako kandydata mniejszości inspektora podatkowego Surówkę, indywiduum, cieszące się nienajlepszą sławą. Jest to rzeczywiście szczyt bezceremonialności żądać od wyborców, aby głosowali na inspektora podatkowego, który z urzędu swego zagląda ludziom do garnków i wyciąga im z kieszeni ostatni grosz, a teraz ma on ich bronić w parlamencie! Drugą kandydaturę ogłosili w okręgu wiejskim Zbaraż-Tarnopol-Kozowa (68). Kandyduje tam znany „działacz" prof. Zamorski z Tarnopola, który przy pomocy Tow. Szkoły ludowej wniósł zarzewie nienawiści w spokojny dotąd kraj i pod pozorem obrony polskości sieje szowinizm i nienawiść do Rusinów. Dalszym ich kandydatem jest dyrektor skarbowy Zwolski w okręgu wiejskim Brzeżany-Rohatyn-Bursztyn (66); jako największą jego zaletę cytuje „Słowo polskie" to, że przez długi czas jako radny miasta Brzeżan pracował gorliwie na niwie publicznej. Paradnym jest szlachecki kandydat wszechpolski Obertyński z okręgu wiejskiego Złoczów-Busk-Kamionka Str. (63). Pan ten, który dotąd zajmował się organizowaniem wycieczek do Kalwaryi, uczuł nagle w sobie powołanie do obrony mniejszości polskich i kandyduje w okręgu, gdzie leży jego szlachecka rezydencya i gdzie zapewne żyją jeszcze tradycye pańszczyźniane, przez jego przodków na grzbietach ojców obecnych wyborców uprawiane.

Konserwatyści nie stracili mimo równego prawa apetytu na mandaty. Taki hr. Gołuchowski, który dotąd przy pomocy starosty był posłem chłopskim, chce i nadal uszczęśliwiać wyborców i ubiega się o mandat w okręgu Husiatyn-Skałat (70); w ślady jego idzie hr. Stan. Piniński, który zagiął parol na okręg Zbaraż-Tarnopol-Kozowa (68), gdzie będzie konkurował z wszechpolskim kandydatem; mądrze bierze się do rzeczy hr. Baworowski w okręgu Trembowla-Czortków (69), gdyż między Polakami uchodzi za przyjaciela Rusinów, a ci znowu wiedzą doskonale, co o rutenizmie tego magnata mają sądzić. W okręgu wiejskim Lwów-Gródek-Szczerzec (64) D. Abrahamowicz ostatecznie wycofał się z interesu, pozostawiając pole kandydaturze Breitera; w okręgu wiejskim Jarosław-Cieszanów (67) walka toczy się między ks. Ponińskim, który wedle tradycyi odbywa zgromadzenia przedwyborcze w asystencyi beczek piwa i kiełbasy, a ludowcem Jampolskim, który obiecuje chłopom złote góry; w okręgu wiejskim Przemyśl-Mościska-Dobromil (61) próbuje sięgnąć po mandat dr Czajkowski, marszałek przemyskiej rady powiatowej, którego zwalczają wszechpolacy, trzymając na razie swego kandydata w tajemnicy.

Inaczej wygląda walka wyborcza w Galicyi zachodniej. Tu — oprócz kilku okręgów, w których kandydują socyaliści — walczą ze sobą centrowcy, ludowcy i stańczycy. W okręgu Tarnobrzeg-Nisko (45) wysuwają centrowcy Skołyszewskiego, ludowcy Krempę, a stańczycy marszałka powiatowego Horodyńskiego; w okręgu Rzeszów-Kolbuszowa(46) dobija się — w prawdziwem tego słowa znaczeniu — o mandat Szajer, obecnie centrowiec, dalej Bomba jako ludowiec i eksminister Jędrzejowicz, który w poszukiwaniu za jakimś mandatem pozostał przy swym dawnym okręgu.

Ks. Stojałowski zdecydował się na okręg Bochnia-Brzesko (41), w którym kandyduje też stańczyk prof. Górski i ludowiec Ruebenbauer; kandydatury w zachodnich okręgach wiejskich nie zostały dotąd oficyalnie ogłoszone, a na razie na każdy okręg jest po 4 do 6 kandydatów półurzędowych i samodzielnych.

Jaśniejszą jest sytuacya w okręgach miejskich. Oprócz Lwowa i Krakowa, w których tylko kandydatury socyalistyczne są już ustalone, w innych miastach już i inne stronnictwa nominowały kandydatów. I tak w Tarnopolu (15) kandyduje jako rządowiec właściciel młyna Gall i „demokrata" dr Landau, który rękami i nogami broni się przeciw żądaniu wyborców, aby się wyrzekł Koła polskiego; w okręgu Buczacz-Tłumacz-Śniatyn (32) obok pogrzebanej już kandydatury Sterna występuje Moysa-Rosochacki jako kandydat rządowy; w okręgu Brzeżany-Rohatyn (29) kandyduje b. poseł Dulęba i ludowiec dr Hozer; w Stanisławowie (14) ubiegają się o mandat b. poseł Stwiertnia, któremu jednak wszechpolacy postawią kontrkandydata.

W okręgu Brody-Zborów (31), który ma być przeznaczonym dla żyda, mówią o kandydaturze dra Kolischera i b. posła brodzkiej Izby handlowej Rosenstocka; dla Kolischera przeznaczają też okręg Gródek-Sambor (26), a Rosenstockowi miał namiestnik przyrzec poparcie w okręgu Stryj-Kałusz (28). Dla żydów przeznaczone też są mandaty z okręgu Złoczów-Radziechów (33) i Drohobycz-Turka-Bolechów (27). W pierwszym okręgu stawiają wszechpolskiego żyda dra Golda, w drugim żydowskiego Polaka dra Loewensteina.

W Galicyi środkowej został w Przemyślu (okręg 13) na placu b. poseł Królikowski, w Rzeszowie-Ropczycach (21) dotąd znaną jest tylko kandydatura wszechpolaka dra Krogulskiego; trochę dalej na zachód chciałby dr Bobrzyński znaleźć przytułek w okręgu Mielec-Tarnobrzeg (23), ks. Pastor pozostaje przy wykrojonym dla niego okręgu Jasło-Gorlice-Grybów-Dębica (24); o Nowy Sącz-Nowy Targ (20) wystąpił do walki pod wszechpolską flagą radca German; o Biała-Wadowice-Żywiec (18) dobijają się „demokrata" dr Łazarski, stańczyk dr Binder i centrowiec Bogucki.

Ten potop kandydatów nie wyczerpuje ani w części spisu ludzi czujących w sobie powołanie do obrony interesów szerokich mas wyborczych. Osobnych kandydatów stawiają Rusini (w 3 odłamach) i syoniści, legion cały wynoszą kandydatury wielkości lokalnych, słowem—prawdziwy zalew.

W Cezarówce (pow. Chrzanów) odbyło się dnia 24 b. m. zgromadzenie ludowe, na którem wobec licznego audytoryum referował tow. Gallas. Uchwalono jednomyślnie kandydaturę socyalistyczną.

Tegoż dnia odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe w Balinie, na którem o programie socyalno-demokratycznym i sytuacyi obecnej referował tow. Lafarz.

Rezolucyę za poparciem socyalistycznej kandydatury uchwalono jednomyślnie.

Ekscelencya Bobrzyński nie wyrzeka się przecież laurów poselskich. Pcha się na siłę do okręgu Mielec-Tarnobrzeg-Nisko, a nawet miał tam znaleźć poparcie jakiegoś komitetu, nazywającego się szumnie „z ramienia rady narodowej". Pytanie tylko, czy wyborcy pójdą za komendą bezimiennych komitetów, składających się z politycznych ambitnych jednostek, które z reguły cieszą się bardzo małem uznaniem szerokich kół.

Dr Kozłowski nie chce też opuścić swych stron rodzinnych. Dotąd posłował z większej własności jarosławskiej, teraz ubiega się o „zaufanie" włościańskich wyborców okręgu jarosławskiego. Odbył się nawet 20 b. m. konwentykiel w Jarosławiu, na którym równi humorystyczni kandydaci zrzekli się swych — nadziei na rzecz p. Kozłowskiego.

Kadecka „Ewolucya parlamentaryzmu".

W artykule naszym „Pierwsza zdrada" (por. Nr. 81 „Naprzodu"), mówiąc o przyłączeniu się Stołypina do wniosku Rodiczewa, zaznaczyliśmy pierwszy wsteczny krok kadeckiego centrum, obiecujący dalszą politykę kompromisów.

Obecnie cała prasa petersburska rozwodzi się nad kadecką „zdradą", traktowaną bądź jako akt mądrości politycznej, bądź też jako dowód oportunizmu stronnictwa wolności ludu.

Dajemy głos kadeckiej „Rieczy", która poświęciła tej podejrzanej trójjedności Stołypina, prawicy i kadetów artykuł wstępny:

„Nie wątpimy — mówi „Riecz" — że to zdarzenie da lewicy pochop do natrząsania się z centrum. Dalecy jesteśmy od twierdzenia, iż p. Stołypin (akceptując formułę Rodiczewa) postąpił jako minister państwa konstytucyjnego. Być może, nie zdał sobie nawet sprawy z istotnego znaczenia swego czynu, godząc się na wniosek postawiony przez daną frakcyę parlamentarną. Nie zmienia to postaci rzeczy. Tryumf ministra może być tylko przelotnym. Ale zwycięstwo (?) Dumy, zapomocą której Stołypin odniósł ten tryumf może być początkiem ewolucyi parlamentaryzmu".

Taką argumentacyą usiłują kadeci zmylić opinię publiczną, która umie odróżnić interesy frakcyjne od interesów parlamentaryzmu.

Stołypin bez wątpienia wiedział co czyni, przystając na najwygodniejszą formułkę, zapewniającą rządowi bezkarność w krzyczącej sprawie nadużyć gospodarczych, możność kroczenia w tym samym kierunku, a przynajmniej bezkontrolę czynów, o których rząd myślał, że będą celem najostrzejszej krytyki i protestu.

A gdyby wniosek zaufania wyszedł bodaj z łona skrajnej lewicy z tym samym zapewne pospiechem byłby przyjętym przez Stołypina, któremu — rzecz prosta — nie tyle chodziło o źródło powstania wniosku, ile o samą jego treść.

A że wyrwali się z nim kadeci, tem piękniej, przyjemniej i — lojalniej.

Stąd obchodzą dziś obłaskawieni kadeci święto pierwszego pojednania z rządem i przełamania pierwszych lodów.

Gratuluje im „Słowo" półurzędowe:

„Tym razem — pisze ten dziennik — pokazali kadeci, że lekcya (t. j. rozwiązanie pierwszej Dumy) nie przeszła dla nich bez konsekwencyi. Zrozumieli oni, że nie można już nadal przebiegać od rewolucyi do konstytucyi i że nastały czasy wypowiedzenia się za konstytucyą i przeciw rewolucyi. Pod tym względem ciekawą była mowa leadera kadetów Hessena.

Po raz pierwszy słyszeliśmy w tej mowie słowa prawdy i protestu na gwałty lewicy.

Hessen wyraźnie podkreślił, że taktyka panów ze skrajnej lewicy prowadzi lud pod strzały. „Żali chcecie jeszcze krwi — krwi wam jeszcze mało?". Oto po raz pierwszy z trybuny Dumy słyszeliśmy słowa rozumu. I my wraz z p. Hessenem krzykniemy: „nareszcie!". Nareszcie się stało, że stronnictwo, mające wszystkie szanse odegrania roli kierowniczej w Dumie i zrównoważenia rozbieżnych prądów parlamentarnych, zrozumiało, że tylko przez potępienie gwałtów da ono wyraz swym szczerym dążeniom do konstytucyonalizmu".

To zerwanie opozycyi liberalnej z taktyką rewolucyjną na pamiętnem posiedzeniu Dumy dokonało radykalnego zwrotu w pozycyi kadetów.

„Stronnictwo kadetów zyskało przez swoje wystąpienie ogromną powagę w oczach ludu i podnosi autorytet Dumy jako jedynej dziś instytucyi, która może wyprowadzić społeczeństwo na szerokie drogi twórczości politycznej! Głosowanie za formułą Rodiczewa, do której się przyłączył prezydent ministrów, wykazało, że w normalnych warunkach konstytucyjnych za centrum pójdzie większość Dumy, a wraz z nią — pójdzie rząd".

„Słowo" obiecuje kadetom za celujące cnoty i sankcyę samego Stołypina kilka tek ministeryalnych.

„Nowoje Wremia", stary wróg kadetów, radośnie wita „rozłam" w stronnictwie wolności ludu. Dotąd zależność frakcyi parlamentarnej od partyjnego zarządu kadetów mogła zagrażać istnieniu Dumy, a że dziś nastąpiła scysya, jest to fakt wysoce pocieszający i pouczający.

Pouczającą jest w każdym razie psychologia rózgi i — niewolników!

KRONIKA.

Kraków, 26 marca.

Nowiny krakowskie.

Przeciw podwyższeniu opłat od telefonów wniósł komitet wybrany na zgromadzeniu w dniu 27 lutego b. r. protest do ministerstwa handlu. Elaborat ten zawiera też inne, na zgromadzeniu powyższem podniesione postulaty, jak: 1) przyłączenie Białej do sieci telefonicznej galicyjskiej, 2) ustanowienie w Krakowie osobnej dyrekcyi pocztowej, 3) w sprawie nieporządków na tutejszej stacyi telefonicznej.

Tutejszemu szpitalowi żydowskiemu przyznał sejm subwencyę w kwocie 2000 K.

Trzecia ankieta dorożkarska w sprawie zmiany taryf odbyła się 25 b. m. wobec reprezentantów interesowanych czynników. Przedmiotem obrad było ustanowienie taryfy jazdy do niektórych pobliskich miejscowości poza Krakowem. Delegaci dorożkarzy oświadczyli, że walne zgromadzenie uchwaliło nie przyjąć wogóle żadnej taryfy poza miasto. Po wyjaśnieniach reprezentantów władz zdecydowali się delegaci dorożkarscy sprawę tę jeszcze raz przedłożyć walnemu zgromadzeniu.

Walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników magistratu odbyło się 24 b. m. Majątek Towarzystwa wynosi 38.105 K. Udzielono wydziałowi absolutoryum, przyjęto przedłożone przezeń wnioski i uchwalono dążyć do budowy własnego domu. W tym celu postanowiono prosić Radę miasta o odstąpienie odpowiedniego kawałka gruntu. Prezesem wybrano ponownie po raz piętnasty radcę Zawiłowskiego, zastępcą radcę Buczkowskiego, do wydziału weszli pp. dr Eminowicz, Groele, Kleczek, Kubalski, Krzyżanowski, Marszałek i dr Sikorski.

— Biblioteka muzeum techniczno-przemysłowego z powodu świąt wielkanocnych zamkniętą będzie przez piątek po południu, sobotę oba dnie świąteczne.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek: „Śnieg", dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego.

Środa: „Rycerze północy", dramat w 4 aktach H. Ibsena (popularne).

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.

W sali hotelu Kleina, przy ulicy Gertrudy 6, we środę od godziny 7½ do 8½ wieczorem: p. Eugeniusz Kiernik: „Poglądy na rozwój istot żywych".

Biblioteka Uniwersytetu ludowego. Czytelnia pism oraz Biuro porady mieści się przy ulicy Grodzkiej 43, II. p.

Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9, a w niedziele i święta od 9—1.

Czytelnia pism otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9, a w niedziele i święta od godz. 9—1 i od 3—9.

Z kraju.

Pociąg w śniegu. Pociąg idący z Zakopanego do Chabówki ugrzązł 24 b. m. w śniegu między stacyami Lasek i Sieniawa. Podróżni czekający na pociąg w Chabówce częścią pojechali saniami, częścią czekają dalej. Śnieg pada ciągle.

O wypadku kolejowym pod Korościatynem, o którym wczoraj podaliśmy telegraficzne doniesienie, donoszą, że domniemaną przyczyną wypadku był zamach zbrodniczy, dokonany zapomocą położenia na torze kolejowym kamiennego granicznika. Śledztwo w toku. Z powodu tego wypadku wstrzymano ruch towarowy między Tarnopolem a Potutorami na 48 godzin, a ruch osobowy utrzymywany jest przy pomocy przesiadania podróżnych na miejscu wypadku.

Ananas kolejowy. Z Jasła donoszą nam: Sekcya konserwacyi kolei w Jaśle uszczęśliwioną została kancelistą Knebłochem, który być może był dobrym dla abrychtowania rekrutów, ale absolutnie nie nadaje się na kancelistę sekcyjnego, który ma co innego do roboty, jak ustawiczne besztanie i szpiegowanie ludzi, którzy mają to nieszczęście z panem tym mieć jakąkolwiek styczność. Osobnik ten, wysłużony feldwebel, zbrojny w inteligencyę wybitnie koszarową, traktuje budników i robotników wyrazami, które do publicznego ogłoszenia się nie nadają. Nie mając najmniejszego pojęcia o robotach konserwacyi, fachowość swoją objawia przez szpiegowanie i denuncyacye, powodując niezasłużone kary na strażników, a przymusowe urlopy dla robotników.

Knebloch, który przyjęcie do kolei zawdzięcza tylko różnym „łaskawym względom",

myli się bardzo, jeżeli sądzi, że postępując w ten sposób, spłaci dług wdzięczności wobec dyrekcyi zaciągnięty. Mamy nadzieję, że p. inspektor Bauer donosom Kneblocha zawczasu posłuchu dać nie zechce, zaś zamiast posyłać go na zastępstwa po przestrzeni, zaprzęgnie go raczej do lepienia kopert. O sprawkach p. Kneblocha, które z regulaminem służbowym pogodzić się nie dadzą, na razie nie wspominamy, gdyż nie chcemy go narażać na dyscyplinarkę, sądząc, że to małe napomnienie na razie w zupełności mu wystarczy.

Z zaboru rosyjskiego.

Stracenie. Dnia 21 b. m. o godz. 8 m. 25 rano w więzieniu łęczyckiem stracono Antoniego Pankowskiego, skazanego na śmierć przez sąd polowy za zbrojny opór policyi.

Napad na urząd gminny. Przed kilku dniami w południe do urzędu gminnego w Klębowie pod Radzyminem weszło czterech młodzieńców, przyzwoicie ubranych, którzy wyjęli browningi i oświadczywszy, że są członkami partyi S. D., zażądali od wójta i pisarza wydania książeczek paszportowych. Steroryzowany wójt otworzył kasę, z której rewolucyoniści zabrali 10 książeczek za pokwitowaniem i odeszli w stronę Wołomina.

Oskarżeni strażnicy. Z więzienia będzińskiego przysłano do Sosnowca dwóch młodych strażników ziemskich, należących do rewiru dąbrowskiego, Szymona Lechańskiego i Franciszka Zbożniaka, celem przeprowadzenia śledztwa przez sędziego śledczego. Strażnicy oskarżeni są o zabicie w dniu 2 marca kozaka na kolonii Niemce i zranienie dwóch kupców, handlujących herbatą.

Aresztowanie kobiet. W poniedziałek rano przybyło do zarządu zakładów gazowych w Warszawie przeszło 30 kobiet, żon robotników gazowni, aresztowanych w swoim czasie w obu gazowniach. Rodzinom tych robotników kilkakrotnie udzielano wsparć. W piątek zeszłego tygodnia kilkudziesięciu rodzinom wypłacono około 100 rubli. Przybyłe w poniedziałek kobiety stanęły przed gabinetem dyrektora i oświadczyły, że nie ustąpią, póki nie otrzymają nowej zapomogi. Jakoż do godziny 2 nie chciały wypuścić dyrektora z gabinetu, mimo próśb i perswazyj urzędników zarządu. Przybyła policya część kobiet aresztowała.

Wykrycie nielegalnych wydawnictw. Na stacyi Warszawa-Kowelska wykryto 3 skrzynie z wydawnictwami nielegalnemi, wagi około 4 pudów. Skrzynie te były przeznaczone do Radomia, Lublina i Ciechanowa.

Z caratu.

Mnich święty — Heliodor. Błogosławiony Heliodor, mniszek Ławry Poczajewskiej, patryota w stylu Kruszewana, walczy z rewolucyą. Wzgardziwszy mową skoordynowaną, Heliodor, wierny zasadom kościoła prawosławnego, zmaga się z rewolucyonistami litanią obłędnych wymysłów.

„Ja, grzesznik, nie przestanę nazywać ich (rewolucyonistów) szubrawcami, krzywoprzysięzcami, zdrajcami, szachrajami, oszustami, złodziejami, grabieżcami, zwierzętami, bluźniercami, wężami, piekielnikami, rozpustnikami, buntownikami. Zawsze będę ich tak nazywać i radzę to samo czynić dziennikom patryotycznym“.

Arcybiskup Antoni mityguje mnicha Heliodora w „Kołokole“ (Dzwon).

„Co dotyczy mnicha Heliodora, to muszę powiedzieć, że ten młodzieniec płomienny, bardzo szczery, ale afektowany, ma najlepsze intencye względem kościoła i państwa, ale nie umie swych zamiarów wypowiadać z należytem skupieniem i pokorą ewangeliczną“.

Ze świata.

W procesie Tatjany Leontiew, która w czerwcu 1906 zastrzeliła w Interlaken rentiera Müllera, biorąc go za Durnowa, odbyło się wczoraj w Thun przesłuchanie oskarżonej. Zeznała ona, że chciała zamordować Durnowa a nie Müllera. Dalej zeznała ona, że sędzia śledczy Lauerer, podczas śledztwa rozebrał ją do koszuli i znęcał się nad nią. Do dzisiejszej rozprawy powołani będą sędzia śledczy Lauerer i policyanci, którzy byli przy śledztwie, dla wyjaśnienia tej okoliczności.

Korespondencya z Panem Jezusem. Bratni nasz organ, wychodzące w Bernie „Lidove Noviny“ donoszą: W Piotrowicach w Czechach mieszka Wiktorya S., która umyśliła o swych strapieniach zawiadomić P. Jezusa. Napisała więc list; zaadresowała go do „P. Jezusa urodzonego w mieście Betlejem w kraju żydowskim“, nalepiła za 10 h markę i list wrzuciła do skrzynki pocztowej. List ten odesłała poczta w Piotrowicach do Palestyny. Przed kilku dniami wrócił ten list z pieczątką austryackiej poczty w Jerozolimie z daty 2 lutego 1907 z dopiskiem na kopercie po niemiecku i francusku: Adresat zmarł. Kobiecina musiała zapłacić 40 h za niedostateczne ofrankowanie listu i zapewne więcej nie będzie molestowała P. Jezusa piśmiennemi prośbami.

Socyaliści a kooperatyty. Wielkie stowarzyszenie spożywcze w Zurychu „Lebensmittelverein“, liczące 16.500 członków, wybrało świeżo do rady zarządzającej większość socyalistyczną. Nowe statuty znacznie polepszają warunki pracy personalu.

Konferencya pokojowa w Hadze. Pomimo oporu Rosyi, Niemiec, Austryi, a podobno i Francyi, kwestya zmniejszenia zbrojeń może wypłynąć w toku obrad przyszłej konferencyi. Przedstawiciel rządu japońskiego oświadczył niedawno, że Japonia nie będzie się sprzeciwiała postawieniu tej sprawy na porządku dziennym.

Oryginalna moneta. Jak donosi konsul angielski, w całej niemal Abisynii rozpowszechniło się używanie ładunków do karabinów Grasa jako monety drobnej. Zwykle rachuje się 10 ładunków za dolara, przyczem jednak ładunki muszą być w stanie zupełnie dobrym. Kto chce zmienić dolara, ten otrzymuje stale 3 monety po 25 centów i 2 ładunki Grasa.

Przegląd społeczny.

Bojkot warsztatu braci Pogorzelskich trwa dalej, ponieważ panowie ci obstają przy swojem uporczywem stanowisku. Bracia Pogorzelscy sami jęli się pracy, sądząc, iż tym sposobem uda im się przełamać solidarność robotniczą i zachęcić drugich do roboty, ale grubo się mylą, bo podobnie jak Bezoki pracownię ich opuścił, tak samo uczynią i ci, co jeszcze pracują: ludzie, nieświadomi celu klasy pracującej. Gdy do przekonania przyjdą, że sami sobie i całej klasie pracującej wyrządzają krzywdę, budę tę opuszczą, jak sądzimy — wkrótce.

Towarzysze! Koledzy! Starajcie się budę tę omijać aż do odwołania.

TELEGRAMY

z dnia 26 marca.

Strejki krawieckie.

Wiedeń. Zgromadzenie około 1000 krawczyń przyjęło propozycye komitetu strejkowego, dotyczące podwyższenia płac. Strejkujący krawcy postanowili jutro powrócić do pracy, jednakże we wtorek po świętach na nowo rozpocząć strejk, gdyby do tego czasu nie uwzględniono ich życzeń.

Budapeszt. Strejkujący pomocnicy krawieccy strejkują dalej, rokowania nie doprowadziły do rezultatu z powodu nieuwzględnienia żądania skrócenia czasu pracy.

Pierwsza kobieta opiekunką sądową.

Berno morawskie. (Tel. wł.). Pewien sekretarz sądowy jako referent w sprawach opiekuńczych zamianował manipulatkę pocztową sądową opiekunką 13-letniej sieroty. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w Austryi.

Wzburzenie w Bułgaryi.

Zofia. Z powodu ostrych zarządzeń rządu objawia się znowu wśród opozycyi wzburzenie. Przedłożenie o ustawie prasowej wywołało na posiedzeniu Izby gwałtowną dyskusyę i starcia między posłami większości a opozycyą. Dep. Janow z partyi rządowej rzucił się na posła Chrystofa. Posiedzenie musiano przerwać.

Rozruchy w Marokku.

Tanger. Jak donoszą z Marakesh, tłumy po zamordowaniu Mauchampsa rzuciły się na dom angielskiego agenta konsularnego Lennox. Usiłowano wtargnąć do wnętrza, lecz zdołano wcześnie bramy zabarykadować. Obleżeni dali salwę, zabijając w tłumie dwóch ludzi, a raniąc dwóch. Tłum następnie się rozproszył.

Rozruchy chłopskie w Rumunii.

Czerniowce. Koleje w Rumunii obsadzone są wojskiem. W Jassach wszelki ruch ustał; miasto, które **oblega 46.000 chłopów** gotowych do ataku, obsadziło 12 tysięcy wojska z artyleryą. — W Mołdawii chłopstwo rabuje w dalszym ciągu. Na Wołoszczyźnie ruch zwraca się przeciw bojarom. W Mołdawii zastąpiono wszystkich prefektów nowymi. W Ickanach **aresztowano szeregowców** 15 p. piechoty rumuńskiej, którzy chcieli sprzedać rzeczy, pochodzące z rabunku w Burdujeni. Rząd zmobilizował pułki piechoty Nr. 4, 5, 6, 20 i strzelców Nr. 2 i 6. Wojska te odeszły do Mołdawii.

Bukareszt. Gabinet Cantakuzena podał się do dymisyi. Król polecił przywódcy partyi liberalnej Demetrowi Szturdzy utworzenie gabinetu.

Bukareszt. Skład nowego gabinetu jest następujący: Demeter Szturdza prezydyum i sprawy zewnętrzne, Jan Bratiana sprawy wewnętrzne, Emil Costinesco skarb, Spiru Harep publiczna nauka, Antoni Carp rolnictwo, handel, przemysł, Tomasz Stelian sprawiedliwość, Motsun publiczne roboty, generał Averesco wojna.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze donoszą z Bukaresztu, że nowy rząd rumuński **oddalił wszystkich prefektów** ze służby i zamianował nowych, oraz wydał manifest do ludności, w którym zapowiada założenie banku rolniczego, celem zakupna przez chłopów lub wydzierżawiania im dóbr państwowych, oraz zniesienie kilku uciążliwych dla chłopów podatków. Nowi ministrowie Harep i Martsun odjeżdżają do Mołdawii, aby osobiście interweniować wśród włościan. Onegdaj chcieli chłopi wtargnąć do Gałacu, **zrabować port i podpalić budynki rządowe.** Przyszło do starcia z wojskiem, podczas którego **25 chłopów zginęło.**

Zofia. Według wiadomości, nadchodzących z miasteczek nadgranicznych Rahowo, Sistowo, Nikopoli i Ruszczuku, zbiegowie z Rumunii spotykają się z życzliwem przyjęciem. Rząd polecił władzom, aby żydom, co do których istnieją pewne ograniczenia immigracyjne, nie robiły żadnych trudności. Na rumuńskim brzegu Dunaju widać kilka wsi w płomieniach.

Bukareszt. (Tel. wł.). W okolicy stolicy okazują się **groźne przejawy.** Chłopi zaczynają się gromadzić. Rząd powierzył dwom generałom utrzymanie spokoju w stolicy i okolicy. W kilku powiatach ogłoszono stan oblężenia.

Jassy. (Tel. wł.). W mieście panuje panika. Sklepy są zamknięte i zabarykadowane. To samo donoszą z innych miast. W. okolicy Tele-Orman zamordowali wczoraj chłopi kilku właścicieli dóbr, a folwarki spalili.

Jassy. (Tel. wł.). Komendant wojskowy wydał proklamacyę, w której powiada, że ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, dlatego wojsko musi rozwinąć ogromną energię i nie może się cofać przed burzycielami spokoju publicznego.

Z DUMY.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Na wczorajszem posiedzeniu Dumy uchwalono odbywać cztery razy tygodniowo posiedzenia, a mianowicie: w poniedziałek, wtorek i czwartek między godziną 11 przed południem a 6 wieczorem, zaś w piątek rozpoczynać posiedzenia dopiero o godz. 2, aby deputowanym muzułmańskim umożliwić uczęszczanie do meczetów.

Poseł Stachowicz (kadet) zażądał natychmiastowego wzięcia pod obrady wniosku o zniesienie wojennych sądów polowych. (Wrzawa na prawicy).

Prezydent zarządził głosowanie. Duma uchwaliła znaczną większością wziąć wniosek natychmiast pod obrady.

Sprawozdawcą jest deputowany Włodzimierz Hessen. Zapisanych do głosu przeszło 70 mowców, tak, że dyskusya potrwa dłuższy czas.

Mowcy kadetów i lewicy wygłosili gwałtowne mowy przeciw instytucyi sądów polowych.

Dep. Kuźmin Karawajew protestuje przeciw masowemu przelewowi krwi i żąda, by prezydent ministrów telegraficznie polecił generał-gubernatorom, aby wykonanie wyroków sądów polowych zostało wstrzymanem, a wyroki skazujące na roboty przymusowe zostały poddane rewizyi. Mowca wyraża nadzieję, że Duma jednogłośnie potępi instytucyę wojennych sądów polowych.

Mowcy socyalistyczni i z partyi pracy w bardzo ostrych słowach potępiali rząd.

Mowca z prawicy Huldin, Kruszewani Puriszkiewicz podnosili konieczność nadzwyczajnych zarządzeń w czasach rewolucyi.

Adwokat moskiewski Maklakow (kadet) wywodził w długiej mowie, że władza państwowa nie powinna naśladować rewolucyi. Instytucya sądów polowych nie ma w świecie nigdzie nic równego. Mowca jest przekonany że prezydent ministrów Stołypin, jeżeli chce stworzyć państwo konstytucyjne, nie będzie przeciwny zniesieniu tak strasznej instytucyi.

Posiedzenie na godzinę przerwano.

Mowcy polscy i muzułmańscy, oraz oktobryści przyłączyli się do wniosku kadetów za zniesieniem sądów polowych.

Adwokat Teslenko (kadet) z Moskwy, atakował rząd. Należy omówić ponownie kwestyę tak monstrualną, jak sądy polowe, aby cały świat o tem się dowiedział.

Dep. Struve (kadet) przypomniał odmowę wydania kilku Rosyan przez państwa zagraniczne, gdyż państwa te nie chciały tych ludzi wydać sądom polowym.

Kozak Bardisz opisuje straszny los oficerów armii, którym przypadła rola katów.

X. Tykwiński omawia tę kwestyę ze stanowiska chrześcijańskiego i atakuje rząd, który zapomina o naukach Chrystusa i staje się mordercą. Mowca zwraca się do dwóch biskupów, członków Dumy i zaklina ich, aby się oświadczyli przeciw karze śmierci.

Biskup Eulogiusz oświadczył wśród burzliwych oklasków, ze potępia wszelkie morderstwo i jest przeciwny karze śmierci, prosi jednakże Izbę, aby potępiła także czyny terorystyczne.

Ponieważ posłowie byli już zmęczeni, posiedzenie o godz. 6 wieczorem zamknięto.

Zapisanych jeszcze jest do głosu 52 mowców.

Petersburg. O wczorajszem posiedzeniu Dumy donoszą jeszcze co następuje:

Poseł hr. Bobrinskij (prawica) bronił sądów polowych, wskazując na to, że także w Austryi mogą one być wprowadzone podczas stanu oblężenia.

Poseł Teslenko, domagając się zniesienia sądów polowych, mówił o sprawie Spirydonównej i zapytywał dlaczego także bohaterów pogromów nie oddano sądom polowym. (Gdy Teslenko wymówił słowa „bohaterów pogromów“, poseł Kruszewan wstał i ukłonił się, co wywołało śmiechy).

Dep. Bobin (kadet) rzucił ku ławie ministeryalnej widokówki z głową zabójcy Launitza.

Dep. Bało (chłop) oświadczył się imieniem kilku chłopów za zatrzymaniem instytucyi sądów polowych.

* * *

Petersburg. Wczoraj wieczorem po ukończeniu dyskusyi o sądach polowych prezydent ministrów Stołypin udał się do Carskiego Sioła, gdzie przyjęty był na półgodzinnej audyencyi. Dzisiaj oczekiwane jest oświadczenie rządu.

129 socyalistów!

Petersburg. Dnia 23 b. m. komisya administracyjna podzieliła miejsca w sali posiedzeń Dumy w pałacu Taurydzkim w następującym porządku: ze strony lewej do prawej 69 miejsc socyalnych demokratów, 41 miejsc socyalistów-rewolucyonistów, 19 miejsc socyalistów-ludowców, 16 ukraińców, 80 trudowików, 21 kozaków, 38 muzułmanów, 46 Polaków, 88 kadetów i bezpartyjnych, sympatyzujących z kadetami, dalej 42 październikowców i 60 monarchistów.

Podział miejsc wywołuje narzekania kadetów, którzy są niezadowoleni, że grupy narodowe oddzielili ich od trudowików, których znaczna część głosowała z kadetami. Kadeci są odrzuceni zupełnie na prawo.

* * *

Trzy szubienice.

Warszawa. Sąd polowy skazał **trzy osoby na śmierć.**

Napad na kasyera.

Moskwa. W Kursku dokonano napadu na kasyera skarbu. Zabrano 10.000 rubli. Kasyer ranny, buchalter zabity. Dwóch sprawców ujęto. Znaleziono przy nich 7.000 kor.

Strejk głodowy.

Petersburg. Czwartą dobę trwa w petersburskiem więzieniu celkowem strejk głodowy więźniów politycznych.

Katorga za samoobronę.

Odessa. Sześciu członków samoobrony żydowskiej, aresztowanych podczas pogromu w czerwcu zeszłego roku, skazano na ciężkie roboty na 4—6 lat.

Z literatury i sztuki.

„Robotnicza Biblioteczka Hygieniczna“. Pod tym nagłówkiem ukazują się w Łodzi popularne wydawnictwa łódzkiego oddziału Towarzystwa hygienicznego. Dotychczas wyszły trzy broszury: "Dziecko w pierwszym roku życia“, "Choroby dzieci w wieku szkolnym“, "Alkoholizm i sprawa robotnicza“. Wkrótce wyjdą: „Pierwsza pomoc w wypadkach nagłych“, "Życie płciowe, a choroby weneryczne“. Skład główny w księgarni A. Straucha (Dzielna nr. 4).

„Wiedza“ nr. 14 i 15. W zeszytach tych zasługuje na wyróżnienie dalszy ciąg artykułu o Budżetach państw współczesnych, artykuły o lokaucie i o obecnym stanie walki robotniczej w Królestwie. W nr. 15 znajdujemy początek opowieści o „Ludwiku Janowiczu na zesłaniu“, pisanej przez towarzysza wygnania. „Wiedza“ pilnie śledzi ruch zawodowy i kulturalny i skrzętnie notuje jego przejawy.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu obwodowego** odbędzie się we środę 27 b. m. o godzinie 7½ wieczorem w lokalu przy ul. Grodzkiej 43.

* **Wielkie zgromadzenie kolejarzy** odbędzie się we środę 27 b. m. o godz. 7½ wieczorem w Związku stow. rob. w Krakowie (Wiślna 5). Przemawiać będzie tow. Daszyński.

* **Towarzysze wyborcy w Krakowie!** We środę 27 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zgromadzenie w sali restauracyi p. Pollaka, ul. Kurniki 1 (róg placu Matejki), obejmujące następujące ulice: Krowoderska, Długa, Szlak, Helzlów, Pędzichów, Krótka, Krzywa, Filipa; Rynek Kleparski, Plac Matejki, Warszawska, Kurniki, Zacisze, Pawia, Ogrodowa, Basztowa.

* **Baczność blacharze krakowscy!** We środę 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie robotników blacharskich w sali Związku stow. rob. (Wiślna 5, II. p.). Uprasza się towarzyszów o punktualne przybycie!

* **W rocznicę śmierci Karola Marxa** odbędzie się w sali hotelu Kleina (Gertrudy 6) staraniem Sek. żyd. PPSD w Krakowie w poniedziałek 1 kwietnia wieczorek uroczysty z odczytem tow. Daszyńskiego. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w administracyi „Naprzodu“. Krzesło 70 h, wstęp 40 h.

* **Zabawę taneczną** urządza stowarzyszenie piekarzy w Krakowie w niedzielę 31 b. m. w sali Związku stow. rob. (Wiślna 5). Bilet wstępu 60 h. Wcześniej nabyte bilety 50 h. Początek o godz. 8 wieczorem. Muzyka doborowa.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. **Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

W Parowej Fabryce Wódek
Romana Marczyńskiego
Zwierzyniec „Pałac“ 20 i w „Probierni“ Floryańska 32
ceny wódek, nalewek owocowych itd. na święta znacznie zniżone

100

Rzetelnym zasadom
by nasze
OBUWIE

sprzedawać po bezwzględnie stałych, bezkonkurencyjnie niskich cenach, które są wybite na każdej parze, zawdzięcza nasza firma

niedoścignioną sławę!

Elegancki fason! polecamy niżej podane gatunki: **Nadzwyczajna jakość!**

Buciki męskie na gumach, bardzo mocne . .	złr. 3.50
Buciki męskie na gumach z bardzo dobrej skóry „Box“, bardzo tanio	„ 4.60
Buciki męskie do sznurowania, nadające się do sztrapaców	„ 3.75
Buciki męskie do sznurowania z bardzo dobrej skóry „Box“	„ 4.75
Buciki męskie do sznurowania, z pierwszorzędnej skóry „Box Calf“ oryginalne „Goodyear“ szyte	„ 6.25
Buciki męskie do sznurowania, najlepszy „Box Calf“ fason amerykański	„ 7.50
Półbuciki męskie do sznurowania z dobrej elastycznej skóry	„ 3.–
Półbuciki męskie płócienne w oprawie skórkowej, czarne lub brunatne	„ 1.10
Takiesame damskie	„ 1.–



Buciki damskie salonowe, z czarnej skóry gemzowej	złr. 1.50
Półbuciki damskie szewrowe, lekko i solidnie robione	„ 3.75
Buciki damskie do sznurowania, z trwałej, czarnej skóry	„ 3.25
Buciki damskie do sznurowania, z dobrej, brunatnej skóry, modny fason	„ 3.40
Buciki damskie do sznurowania, ze znakomitej skóry „Box“, okładane lakierem . .	„ 4.25
Buciki damskie do sznurowania, z nadzwyczaj dobrej skóry „Box Calf“, elegancki bucik spacerowy, Goodyear szyte . . .	„ 5.75
Buciki damskie do sznurowania, z najlepszego szewro, Goodyear szyte	„ 6.–
Buciki damskie na guziki, ze znakomitej czarnej skóry	„ 3.40
Buciki damskie na guziki, Io szewro, Goodyear szyte, bardzo eleganckie	„ 6.–

Specyalność: Goodyear światowe buciki damskie i męskie, nadzwyczajnej doskonałości!

Największy wybór półbucików damskich wszelkiego rodzaju, również dla chłopców, dzieci i panienek obuwie najlepszego gatunku po cenach, nadzwyczaj umiarkowanych.

176

ALFRED FRÄNKEL spół. kom.

Główny skład: **Kraków, wyłącznie Rynek główny l. 14.** Zastępca: **L. Steigler.**

Praktykant biurowy
uczęszczający na kurs buchalteryi, obznajomiony w czynnościach biurowych, piszący na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod L. M. 195 do działu inseratowego „Naprzodu“.

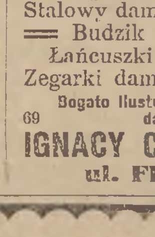
Nie czytać

tylko lecz należy spróbować od dawna uznane lecznicze

Steckenpferd
Mydło z mleka liliowego
Bergmanna i Ski, Drezno i Teschen n. Elbą
przedtem mydło z mleka liliowego Bergmanna (marka 2 górników), by osiągnąć delikatną i białą cerę na twarzy i pozbyć się piegów.

Na składzie sztuka po 80 halerzy.

W Krakowie: Apteki: A. Bartmański i Sp., Gralewski, Z. Marcoin, M. Proń, Redyk, L. Rosenberg, K. Wiśniewski; Droguerye: J. Hanak, J. Klemensiewicz, A. Pachucki, Arnold Reifer, Wiśniewski i Sp., F. Zopot i Sp.; Handle galanteryjne: Anast. Froncz, Ch. F. Leistner, St. Porębski i Zimler; Handel mydła: Handel materyałów: Roman Drobner, Maurycy Kreisler, Reim i Sp., St. Rożnowski.
W Bochni: Droguerye: Jan Michnik, Pawłowski.
W Nowym Sączu: Apteki: M. Gorzecki, R. Jakubowski, J. Jarosz; Droguerye: T. Krościński, B. Zucker.
W Podgórzu: Droguerye: L. Żarski i Sp., Lazar Friedenberg.
W Rzeszowie: Apteki: A. Karpiński, Ki... siewicz, J. Kołodziejowski.
W Wiśniczu: Apteka: J. Brzekowski.



Moje tanie ceny wzbudzają sensacyę

Niklowy Remontoir kieszonkowy z ma... Systemu Roskopf 36 godzin idący z piękn. łańcuszkiem zł. 1·96, trzy sztuki zł. 5·50, sześć sztuk zł. 8·50. — Srebrny Roskopf o 3 kopertach, bardzo silny zł. ... Stalowy damski remontoir zł. ... Budzik najlepszy zł. 1·50. — Łańcuszki srebrne od zł. 1·... Zegarki damskie złote od zł. 10...

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

69

IGNACY CYPRES, KRAKÓW
ul. Floryańska 49.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje 561
bilety okrętowe do
Ameryki
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie t same losy (tj. te same numera) grając na nie bez przerwy, nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolw. zastawione, wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcyę.
Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacyi, losów i monet. — Ajentów żadnych nie wysyłamy — Kalendarzyk bankowy bezpłatnie. 127

Schütz i Chajes, Dom bankowy
we Lwowie, plac Maryacki 7.

Nowo otworzona
Droguerya i Perfumerya
oraz skład przyborów fotograficznych
pod firmą
J. LINK w Krakowie,
ul. Sławkowska 1 708
poleca znaną z dobroci wodę kolońską własnego wyrobu o połowę tańszą od sprowadzanej z zagranicy.

Salon Malarzy polskich
(H. FRISTA),
ulica Floryańska 37,
I. piętro. 167
Sprzedaż oryginalnych obrazów pierwszorzędnych artystów polskich.
Salon otwarty od g. 10—12 i od 3—5.

Najlepszego gatunku
igły, oliwy i innych przyborów do maszyn do szycia dostać można tylko
w składzie maszyn do szycia
Kraków, Starowiślna 1. 72
Wysyłka na prowincyę za zaliczką.



W 6 DNIACH do AMERYKI

657

Przeprawa pasażerów do
KANADY i ARGENTYNY.
Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.
Falck & Co., Hamburg, Raboisen 30 N.
Korespondencya we wszystkich językach.

Na święta!
Wszystkie artykuły
wchodzące w zakres handlu
korzennego
odstępuje
po przystępnych cenach
handel pod firmą 122
WOJCIECH OLSZOWSKI
W KRAKOWIE,
Mały Rynek (róg ul. Szpitalnej).

Ubiegającym się o posadę
kierownika
względnie **kierowniczki** kolonii leczniczej w Rabce dla izr. dziatwy szkolnej udzieli bliższych wyjaśnień Dr. Ferdynand Eichhorn, Kraków, Starowiślna 6, między godz. 2—4 popoł.
180 Termin do 8 maja b. r.

Okręgowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie
potrzebuje **zaraz 50 zwykłych robotników,** tudzież **12 fornali** do stałych robót w Krakowie. Zgłaszać się ze świadectwami
181 wprost do Urzędu
ul. Jabłonowskich L. 19.

Do losowania na 1 kwietnia z główną wygraną **600.000** franków w złocie polecam

Losy Tureckie

Losy tureckie są obecnie najcenniejszymi losami, z najkorzystniejszemi szansami wygranej.

6 losowań rocznie: 1/II, 1/IV, 1/VI, 1/VIII, 1/X i 1/XII.

Główne wygrane: 3 po 600.000 franków, 3 po 300.000 franków i liczne znaczne uboczne wygrane — najmniejsza wygrana około 229 kor.

Gotówką nabyć można na podstawie oficyalnego kursu dziennego, następnie oferuję:

1 los turecki na raty miesięczne po koron 6, 8, 10
2 losy tureckie na raty miesięczne po kor. 12, 16, 20
5 losów tureck. „ „ „ „ 30, 40, 50
10 „ „ „ „ „ 60, 75, 100

Najtańsze ustanowienie ceny na podstawie każdorazowego stanu kursu. — Wyłączne, niepodzielne prawo do wygranej na podstawie ustawowo wystawionego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost na moje ręce. — Nadesłanie pierwszej raty następuje najlepiej przekazem pocztowym.

Edward Urban

Dom bankowy, Berno (Morawa), Gr. Platz 23—25
146 (we własnym budynku).
Uczciwych, stałych odsprzedawców przyjmuję.
Tanie ceny. **Dobra prowizya.**

Amor

Co ma od dawna ustaloną sławę, ... zawsze pożądane...
Najlepszy środek do czyszczenia metali
wszędzie do nabycia

Fabryka: Luboszyński & Comp., Berlin N.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Gustaw Alojzy Titz.** Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).